

Coraz ważniejszy partner. Polski eksport na Ukrainę i inwestycje w tym państwie

Sławomir Matuszak

Rosyjska inwazja na Ukrainę spowodowała gwałtowny wzrost polsko-ukraińskiej wymiany handlowej, głównie dzięki zwiększeniu polskiego eksportu, który w latach 2021–2023 wzrósł o ponad 80%. Import utrzymuje się na poziomie sprzed wojny, z wyjątkiem skoku w 2022 r. wywołanego napływem zbóż i roślin oleistych. W 2023 r. Polska sprzedała na Ukrainę towary o prawie trzykrotnie większej wartości, niż stamtąd sprowadziła, a kraj ten zajmuje obecnie szóste miejsce wśród odbiorców produkcji z RP. Wzrost eksportu dotyczył głównie broni, amunicji i paliw, lecz zwiększoną sprzedaż obserwuje się też w licznych innych branżach, m.in. odzieżowej, obuwniczej czy meblarskiej. Mimo okresowych blokad granicznych transport drogowy i kolejowy odegrały kluczową rolę w handlu, nie hamując w zauważalny sposób zbytu do sąsiada.

Polska zajmuje 10. miejsce wśród zagranicznych inwestorów na Ukrainie. To bardzo dobra lokata, gdyż w przypadku kilku krajów znajdujących się na tej liście wyżej w rzeczywistości mówimy o powracającym ukraińskim kapitale. Polskie projekty o łącznej wartości 780 mln dolarów koncentrują się zwłaszcza w przemyśle przetwórczym, finansowym i handlu. Od czasu wybuchu wojny nieliczne nowe inwestycje na Ukrainie podejmują głównie firmy operujące tam już przed inwazją. Potencjalne nieobecne tam jeszcze podmioty czekają, do czego skłania je niepewność co do dalszych losów wojny i politycznej przyszłości kraju oraz utrzymujący się niesprzyjający klimat biznesowy.

Wymiana handlowa Polski z Ukrainą

Rosyjska agresja na Ukrainę doprowadziła do gwałtownego wzrostu polskiego eksportu towarów do tego państwa (zob. wykres 1). W 2022 r. zwiększył się on o 54%, a w następnym – o kolejne 17,5%. Jeśli trend obserwowany w pierwszych czterech miesiącach tego roku się utrzyma, to można spodziewać się, że wartość polskiej sprzedaży na Ukrainę między 2021 i 2024 r. wzrośnie blisko dwukrotnie. Zbyt polskich towarów do tego kraju rósł znacznie szybciej niż na inne rynki. W rezultacie znaczenie Kijowa w całości polskiej sprzedaży zagranicznej zwiększyło się pod względem wartości produkcji z 2,2% w 2021 r. do 4,4% w okresie styczeń–kwiecień br.

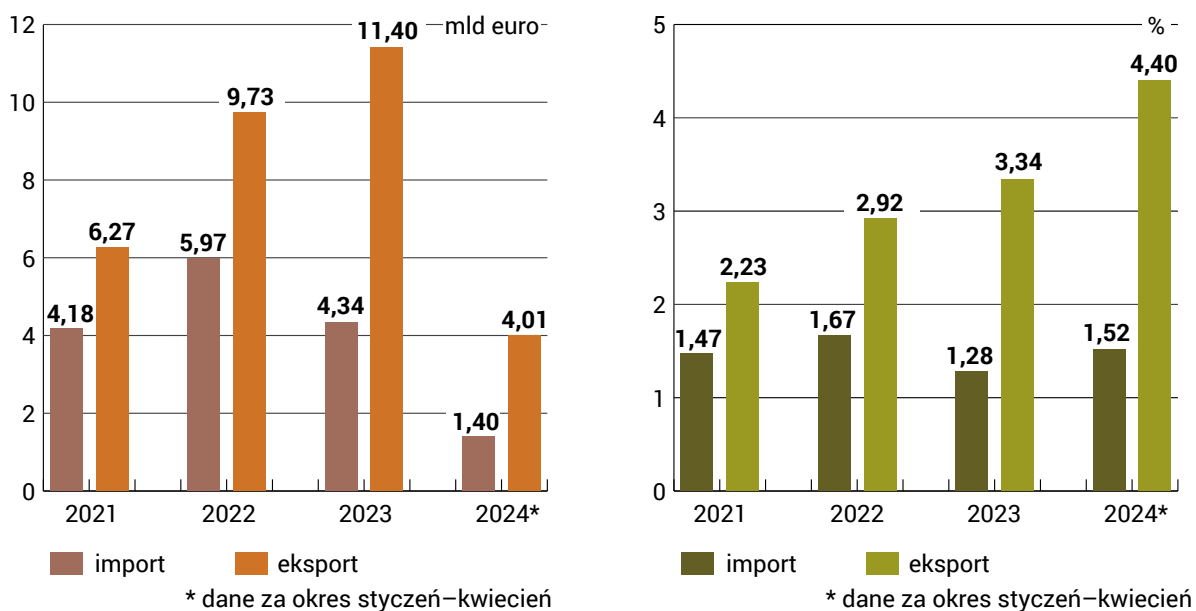
W dziedzinie importu towarów z Ukrainy sytuacja przedstawia się odmiennie. Choć w 2022 r. wzrósł on o 42,9% – głównie za sprawą napływu zbóż i roślin oleistych, których Polska przed wojną praktycznie



stamtąd nie sprowadzała – to w 2023 r., wskutek wprowadzenia przez RP ograniczeń na wwóz części produkcji rolnej, zmniejszył się o 28,3%, do poziomu niewiele przekraczającego wskaźnik z 2021 r. Jeśli tendencja z pierwszych czterech miesięcy 2024 r. się nie zmieni, to import pozostanie taki sam jak w ubiegłym roku.

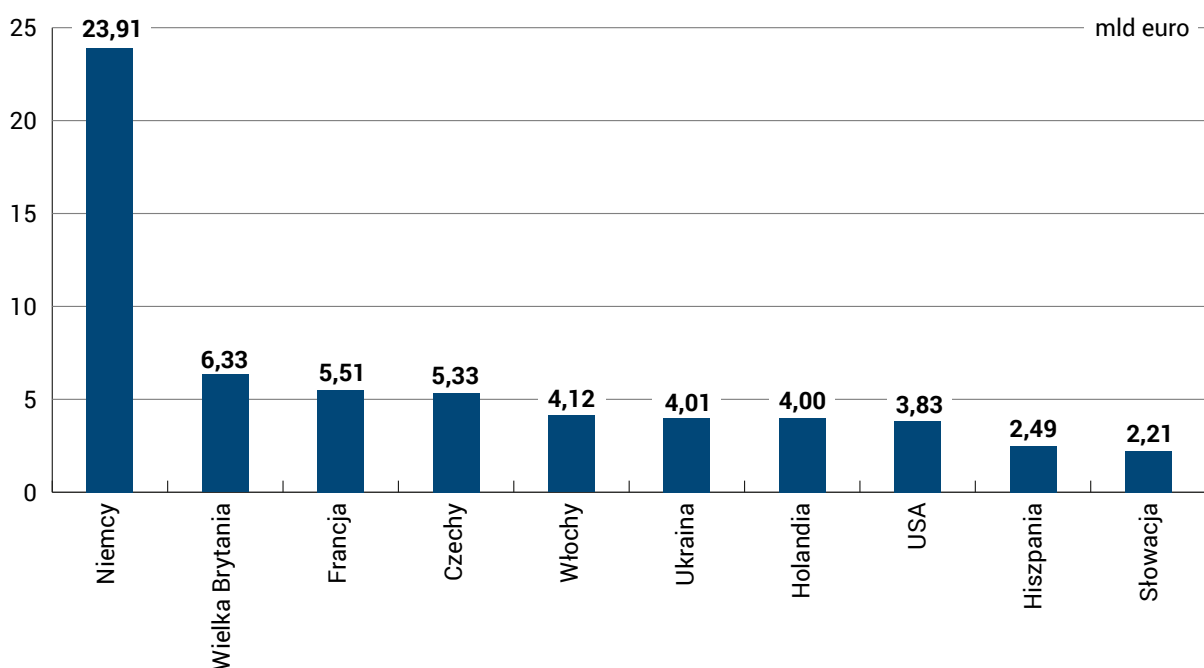
Tym samym bilans wymiany towarowej systematycznie rośnie na korzyść RP. O ile w 2021 r. jej nadwyżka handlowa wynosiła 2,1 mld euro, o tyle w 2023 r. osiągnęła 7,1 mld euro. Oznacza to, że w 2023 r. Polska wyeksportowała na Ukrainę dobra warte prawie trzykrotnie więcej niż sprowadzone stamtąd.

Wykres 1. Wartość wymiany handlowej między Polską i Ukrainą oraz udział Ukrainy w całości polskiego handlu towarami



Źródło: Eurostat.

Wykres 2. Dziesięciu największych odbiorców polskich towarów w okresie styczeń–kwiecień 2024 roku



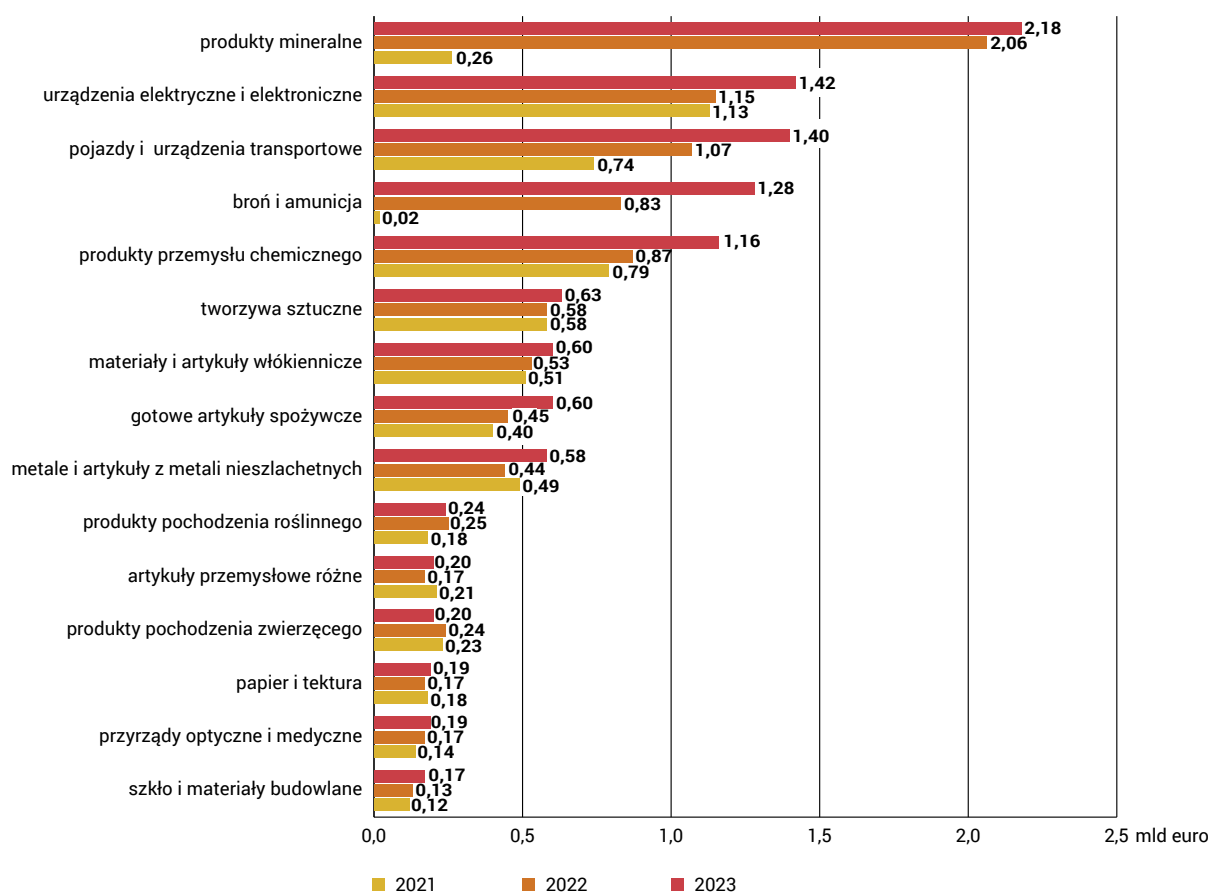
Źródło: Eurostat.

Znaczenie Ukrainy dla polskiego eksportu rośnie. Świadczą o tym dane o jego podziale geograficznym. W 2021 r. kraj ten zajmował dopiero 15. miejsce wśród odbiorców polskiej produkcji, w 2023 r. przesunął się na siódmą pozycję, a po pierwszych czterech miesiącach 2024 r. plasuje się na szóstej, nieznacznie ustępując Włochom, a wyprzedzając Holandię i USA.

Charakterystyka polskiego eksportu

Rosyjska agresja doprowadziła do znaczących zmian w strukturze towarowej polskiego eksportu na Ukrainę. Sprzedaż produktów mineralnych (głównie paliw) zwiększyła się kilkakrotnie, a uzbrojenia – wielokrotnie. Istotny wzrost RP zanotowała w dziedzinie zbytu pojazdów i urządzeń transportowych oraz wytworów przemysłu chemicznego (zwłaszcza nawozów i tworzyw sztucznych). Jednocześnie w odniesieniu do szeregu grup produktów wzrost był niewielki bądź eksport wręcz się skurczył (vide np. produkcja odzwierzęca czy tworzywa sztuczne).

Wykres 3. Porównanie eksportu głównych grup towarowych z Polski na Ukrainę w latach 2021–2023

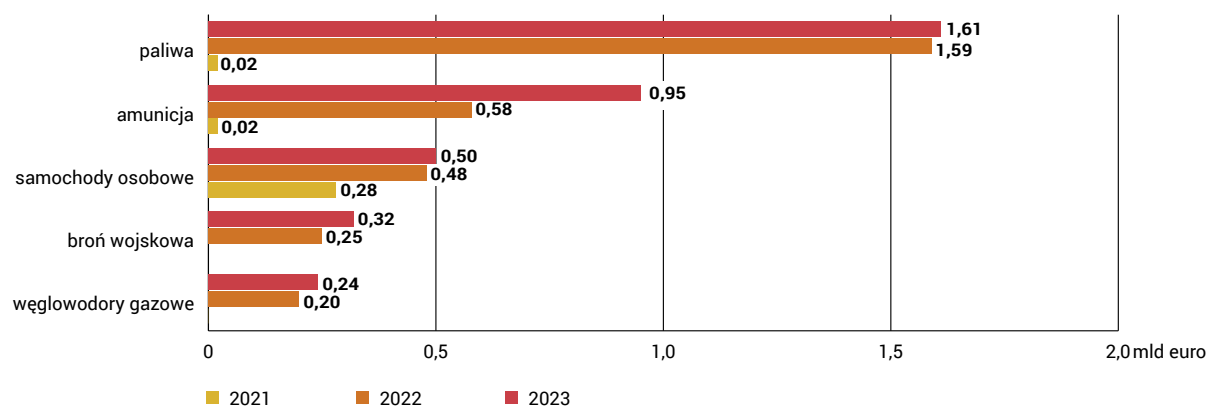


Źródło: Eurostat.

W 2023 r. za blisko 60% sprzedaży z Polski na Ukrainę odpowiadało 40 najważniejszych eksportowanych tam towarów, a 32% zbytu przypadało na pierwszą piątkę (zob. wykresy 4 i 5). Za skok w tej dziedzinie po wybuchu wojny odpowiadają przede wszystkim dobra bezpośrednio lub pośrednio z nią związane – broń i amunicja, pojazdy bojowe oraz drony.

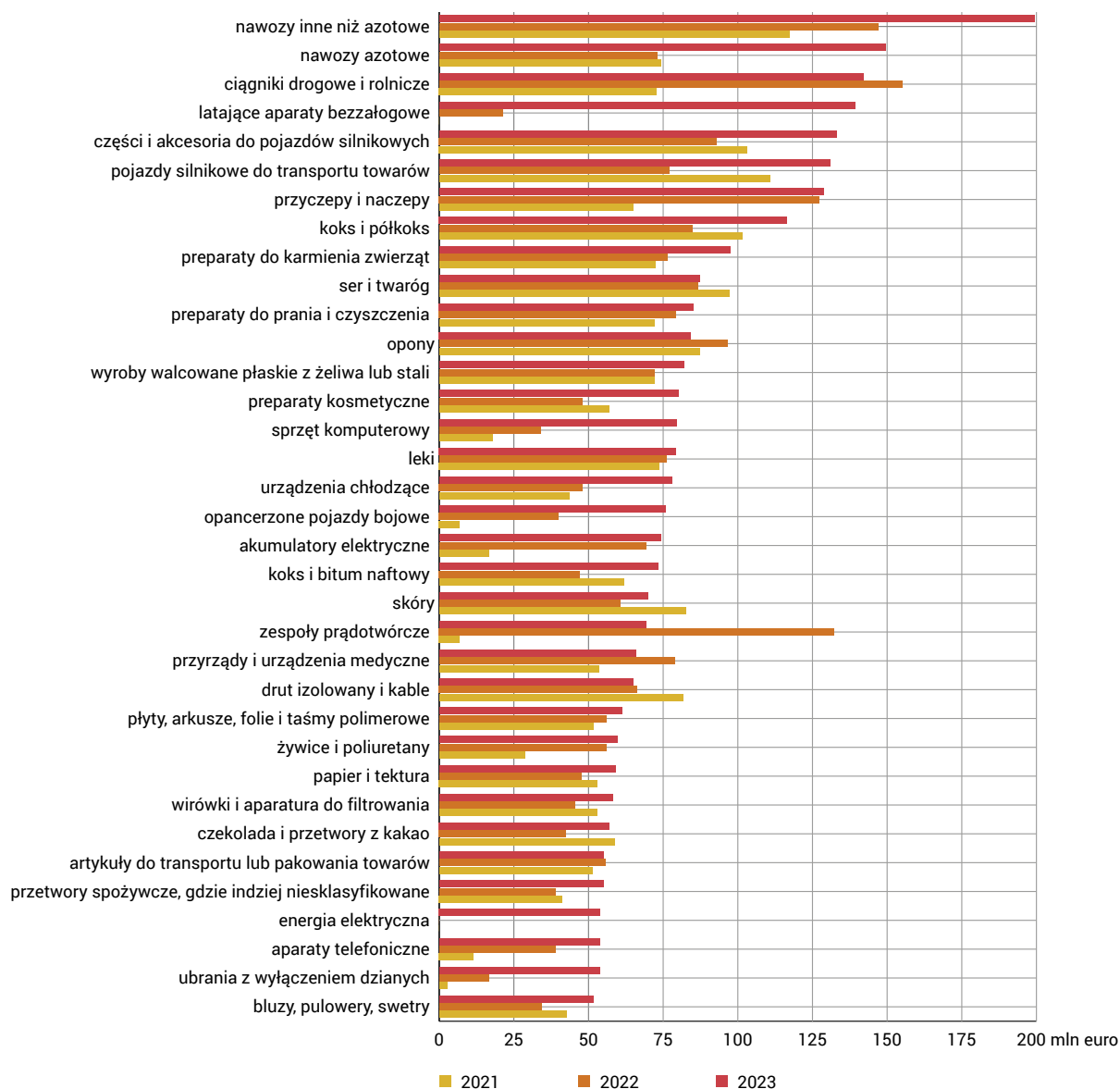
Innym kluczowym towarem sprzedawanym na Ukrainę są paliwa – w wyniku rosyjskich ostrzałów raketowych rafinerii w Krzemieńczuku ich miejscowa produkcja od kwietnia 2022 r. uległa drastycznej redukcji. Ważną rolę odgrywają też samochody osobowe, w znacznej części przeznaczone na potrzeby frontu, oraz akumulatory i generatory prądotwórcze, na które zapotrzebowanie wzrosło w związku ze zniszczeniami w infrastrukturze energetycznej od jesieni 2022 r.

Wykres 4. Pięć najistotniejszych polskich towarów eksportowanych na Ukrainę



Źródło: Eurostat.

Wykres 5. Inne istotne polskie towary eksportowane na Ukrainę – pozycje od szóstej do czterdziestej



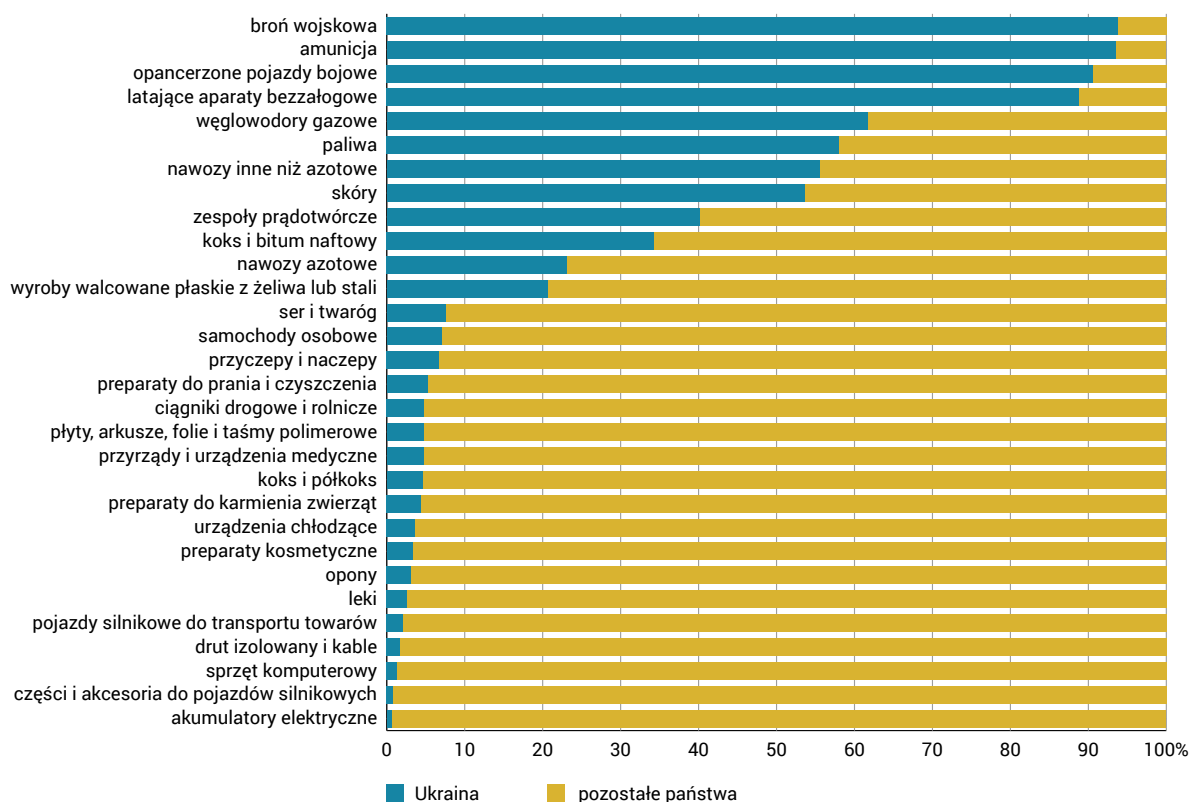
Źródło: Eurostat.

W odniesieniu do większości pozostałych pozycji wzrosty były dużo mniejsze bądź ich eksport się zmniejszył.

Można przypuszczać, że wysoka sprzedaż dóbr związanych z wojną utrzyma się tylko dopóty, dopóki trwa gorąca faza konfliktu. W odniesieniu do paliw okres ten może objąć kilka lat po jego zakończeniu, zanim Ukraina nie odbuduje własnej rafinerii.

Ukraiński rynek ma kolosalne znaczenie dla sprzedaży towarów bezpośrednio związanych z prowadzeniem działań zbrojnych (amunicja, broń czy pojazdy opancerzone), gdyż jego udział przekracza 90% całości polskiego eksportu tych kategorii. W przypadku dronów zależność również jest bardzo duża, lecz najprawdopodobniej chodzi o reeksport przez podmioty z RP maszyn sprowadzanych z innych krajów (głównie Turcji i Chin). Jednocześnie w odniesieniu do zdecydowanej większości pozostałych produktów eksport na Ukrainę odgrywa rolę niewielką lub wręcz śladową.

Wykres 6. Udział Ukrainy w całości eksportu wybranych polskich towarów w 2023 roku



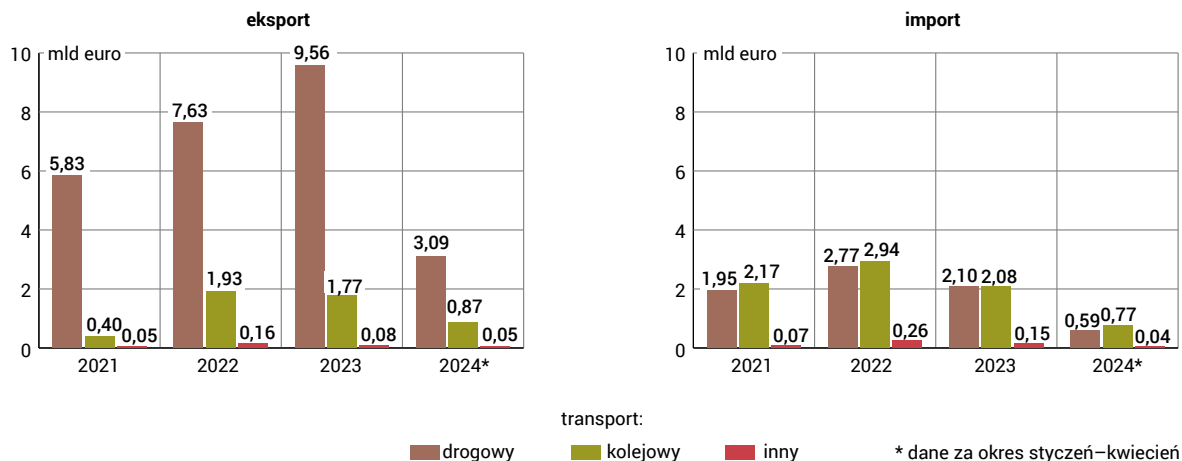
Źródło: Eurostat.

Warto podkreślić, że Ukraina ma ograniczone możliwości zastąpienia importu z Polski. W przypadku komercyjnych dostaw uzbrojenia konkurencję trudno jednak ocenić, gdyż RP należy do nielicznych krajów UE udostępniających dane na ten temat, a ukraińska statystyka w ogóle nie uwzględnia tej kategorii. W segmencie paliw Polska zajmuje pozycję lidera eksportu wśród państw członkowskich i stanowi jeden z dwóch – obok Rumunii – kanałów ich tranzytu. W porównaniu z rywalami – szczególnie unijnymi – główne przewagi polskich eksporterów to bliskość geograficzna (co obniża koszty logistyki), szeroki wybór towarów, ich wysoka jakość w stosunku do ceny oraz znajomość ukraińskiego rynku.

Polski eksport w podziale na środki transportu oraz blokada granicy

W sprzedaży polskich towarów na Ukrainę jeszcze przed wojną pierwszoplanową rolę odgrywał transport drogowy¹. Od 2022 r. jego znaczenie zaczęło szybko rosnąć, przy czym równocześnie zaczęto w dużo większym stopniu wykorzystywać kolej, wcześniej niemal nieistotną pod tym względem.

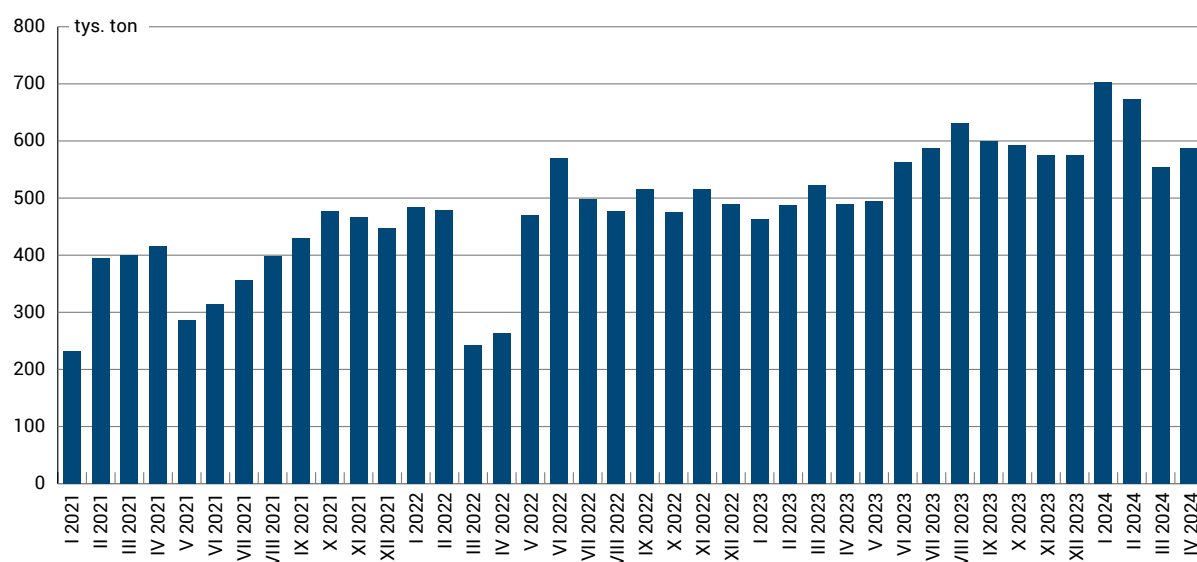
Wykres 7. Wartość polskiej wymiany handlowej z Ukrainą w podziale na środki transportu



Źródło: Eurostat.

Od listopada 2023 r. do stycznia 2024 r. trwała blokada drogowych przejść granicznych zorganizowana przez przedstawicieli polskich firm przewozowych, którzy protestowali przeciw działalności swych ukraińskich odpowiedników, zarzucając im nieuczciwą konkurencję. Z kolei od stycznia do końca kwietnia 2024 r. dochodziło do blokowania niektórych punktów granicznych przez polskich rolników. Wydarzenia te niemal nie wpłynęły jednak na wolumeny eksportu na Ukrainę. Pod względem tonażu sprzedaż do tego kraju w pierwszych czterech miesiącach roku wręcz wzrosła.

Wykres 8. Miesięczne wolumeny polskiego eksportu na Ukrainę w okresie styczeń 2021 – kwiecień 2024 roku (w tonach)



Źródło: Eurostat.

¹ Ujęto tu także wymianę handlową produktami o samodzielnym napędzie (ang. *self-propulsion*), obejmującą pojazdy różnego rodzaju.

Wyraźnie widać bardzo szybką adaptację polskich eksporterów do nowych warunków prowadzenia biznesu pod kątem wykorzystywanych środków transportu. Od listopada 2023 r., kiedy to rozpoczęły się blokady dróg, znaczny odsetek sprzedaży zagranicznej przekierowano na tory. Pozwoliło to utrzymać wolumeny zbytu, przede wszystkim towarów masowych (paliw), stosunkowo łatwo podlegających temu procesowi.

Zarazem wiele przedsiębiorstw (w tym działających na Ukrainie podmiotów z RP) nie miało takiej możliwości, co naraziło je na straty z powodu naruszeń terminów dostaw oraz wzrostu – nawet trzykrotnego – kosztów logistyki związanego z przekierowaniem eksportu do innych państw unijnych graniczących z Ukrainą. Według polskich firm operujących w tym kraju Warszawa powinna dołożyć wszelkich starań, aby blokady przejść nie powtórzyły się w przyszłości.

Wykres 9. Miesięczne wolumeny polskiego eksportu na Ukrainę w podziale na środki transportu w okresie styczeń 2021 – kwiecień 2024 roku (w tonach)



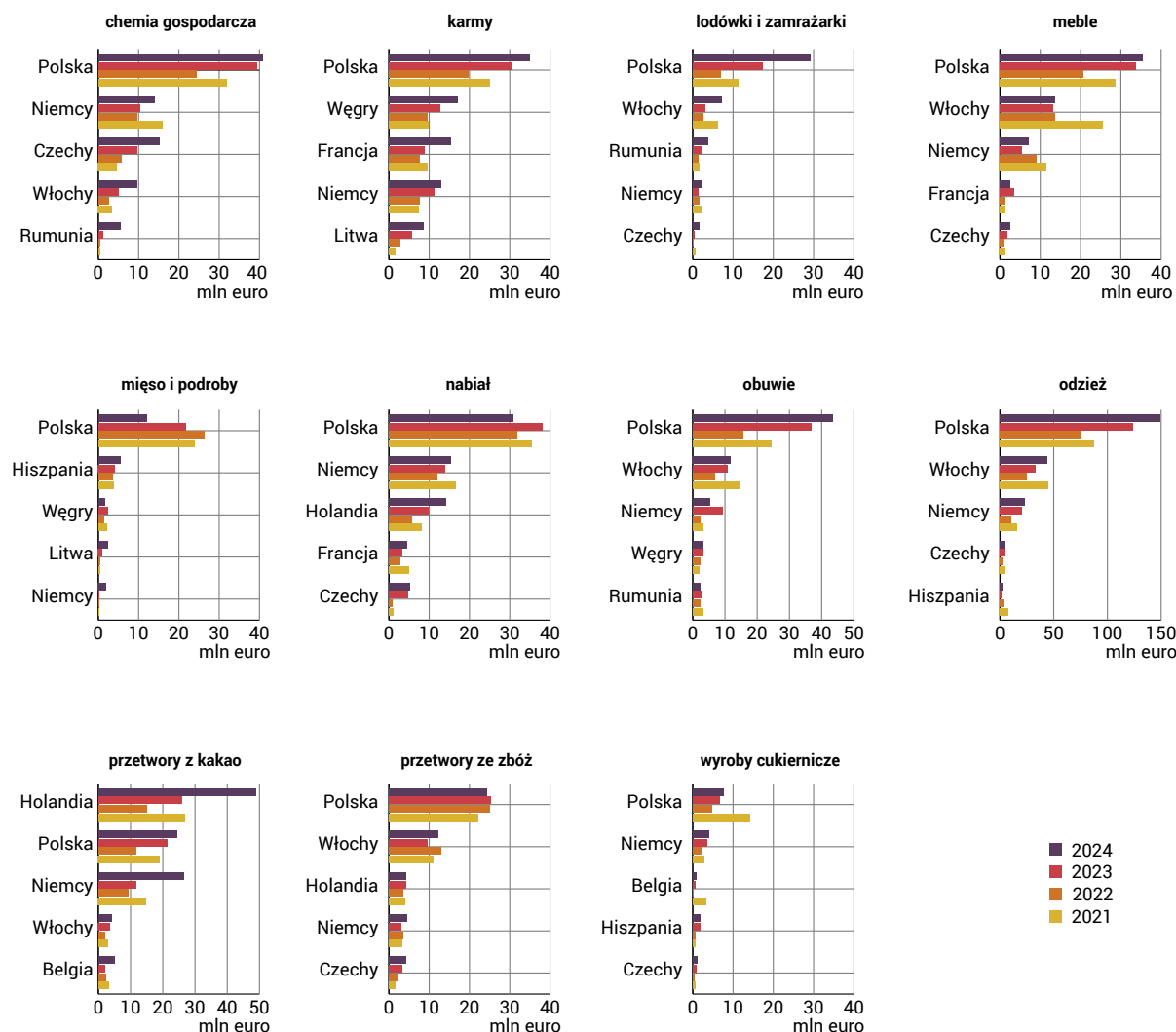
Źródło: Eurostat.

We wrześniu 2023 r., gdy Polska zdecydowała się jednostronnie przedłużyć zakaz sprowadzania zbóż i nasion roślin oleistych, władze w Kijowie zagroziły wprowadzeniem embarga na nasze warzywa i owoce, jednak nie uczyniły takiego kroku. W 2024 r. w odpowiedzi na polską blokadę granicy także rozważały zakaz importu wybranych produktów rolno-spożywczych – nabiału i owoców – z RP, ale ostatecznie również nie podjęły konkretnych działań. Reprezentanci polskiego biznesu operujący na Ukrainie narzekali, że konkurencja próbowała przejąć ich klientów poprzez podkreślanie, że nie powinno się współpracować z firmami z polskim kapitałem. Taka praktyka okazała się jednak nieskuteczna i ustała po zakończeniu blokad.

W ukraińskich sieciach społecznościowych sporadycznie pojawiały się apele o bojkot konsumencki towarów z RP, lecz analiza eksportu na Ukrainę nie potwierdza, by posunięcia te przyniosły większy skutek. Sprzedaż niektórych produktów, które (w przeciwieństwie do choćby paliw) stosunkowo łatwo zidentyfikować jako polskie, w ciągu pierwszych czterech miesięcy 2024 r. rzeczywiście się zmniejszyła (zob. wykres 10). Chodzi przede wszystkim o mięso i – w mniejszym stopniu – nabiał. Najprawdopodobniej jednak wynikało to nie tyle z niechęci miejscowych konsumentów, ile z wydłużenia czasu dostaw wskutek blokady granicy (co ma bardzo istotne znaczenie dla towarów szybko psujących się) i wykorzystania tego faktu przez konkurencję. Co więcej, w odniesieniu do większości kategorii towarowych zanotowano wzrost eksportu – np. zbytu zagranicznego polskiej odzieży czy

obuwia na Ukrainę w 2024 r. jest zdecydowanie wyższy niż przed wojną. Biorąc pod uwagę, że kraj ten opuściło od lutego 2022 r. ok. 6 mln osób, tamtejsze zapotrzebowanie na polskie towary należy ocenić jako duże.

Wykres 10. Porównanie eksportu wybranych towarów z państw UE na Ukrainę w okresie styczeń–kwiecień danego roku



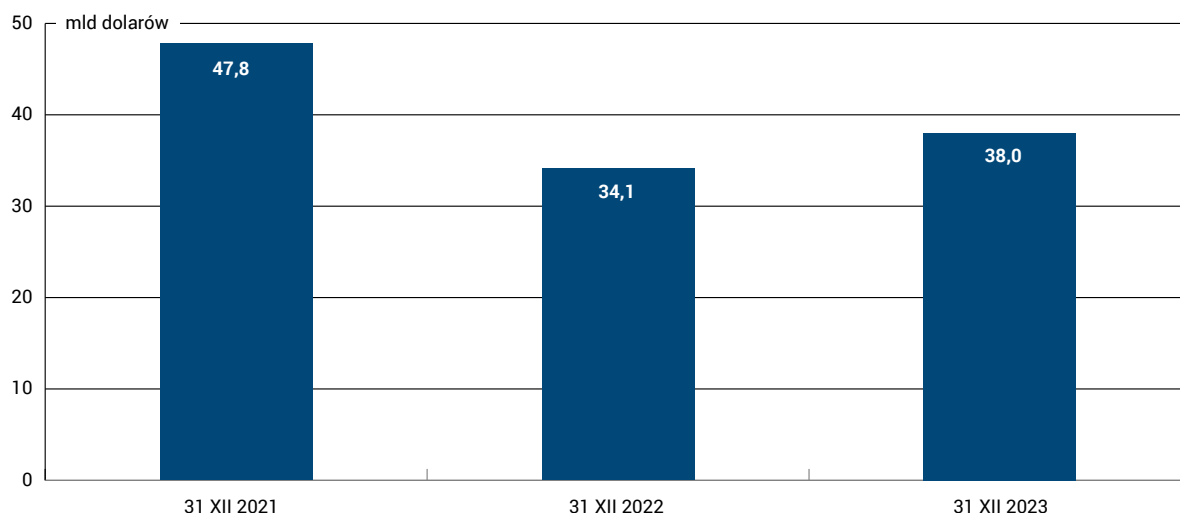
Źródło: Eurostat.

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ) na Ukrainie

Zgodnie z informacjami Narodowego Banku Ukrainy (NBU) w 2023 r. skumulowane BIZ (bez instrumentów dłużnych) wyniosły 38 mld dolarów, a więc wzrosły o 11,4% rok do roku. W 2022 r. w porównaniu z poprzednim rokiem zmniejszyły się zaś o 13,7 mld dolarów (-28,6%) i miały wartość 34,1 mld dolarów.

Tradycyjnie największym inwestorem w kraju jest Cypr, na który przypadało 32,5% BIZ. W tym przypadku w zdecydowanej większości chodzi o powracający kapitał ukraiński. Dotyczy to także w pewnym stopniu niektórych innych państw, w tym Luksemburga i Wielkiej Brytanii, gdzie formalnie są zarejestrowane niektóre przedsiębiorstwa największych ukraińskich oligarchów. Ważną rolę ogrywiają również Holandia (28,3%) i Szwajcaria (8,2%).

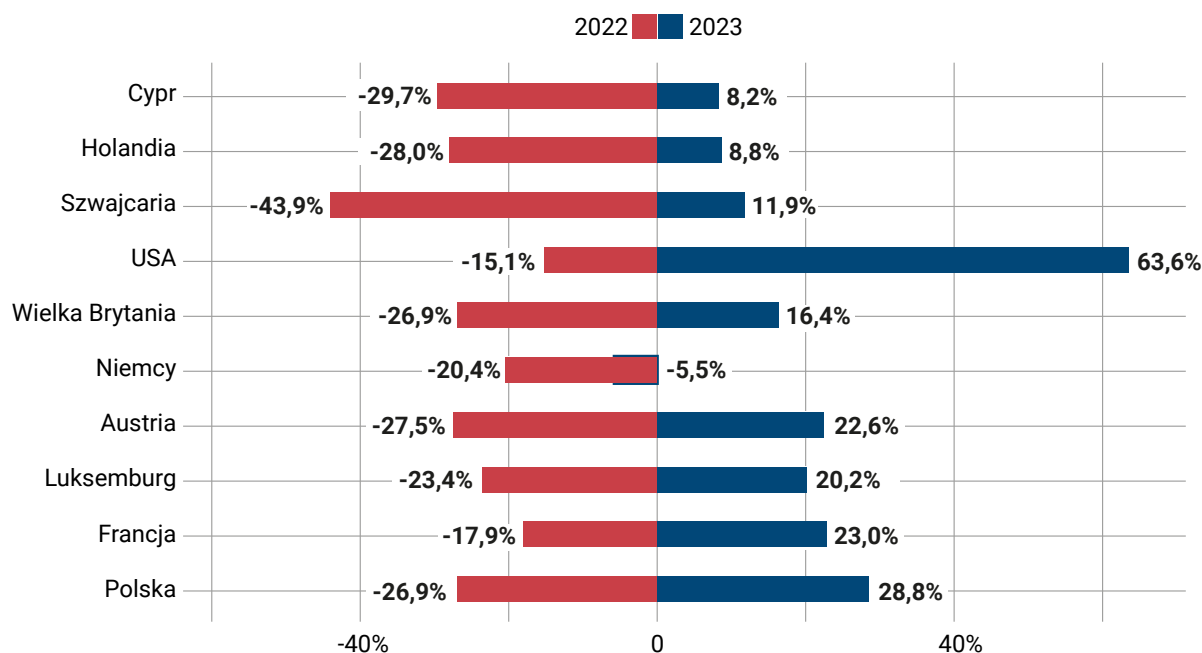
Wykres 11. Skumulowane BIZ na Ukrainie



Źródło: Narodowy Bank Ukrainy.

W 2022 r. wskutek rosyjskiej agresji BIZ wszystkich największych inwestorów w ukraińską gospodarkę spadły: Cypru – o 29,7%, Holandii – o 28%, a Szwajcarii – o 43,9%. W nieco mniejszym stopniu problem ten dotyczy Niemiec (-20,4%), USA (-15,1%) i Francji (-17,9%).

Wykres 12. Dynamika skumulowanych BIZ głównych inwestorów w latach 2022 i 2023 (rok do roku)



Źródło: Narodowy Bank Ukrainy.

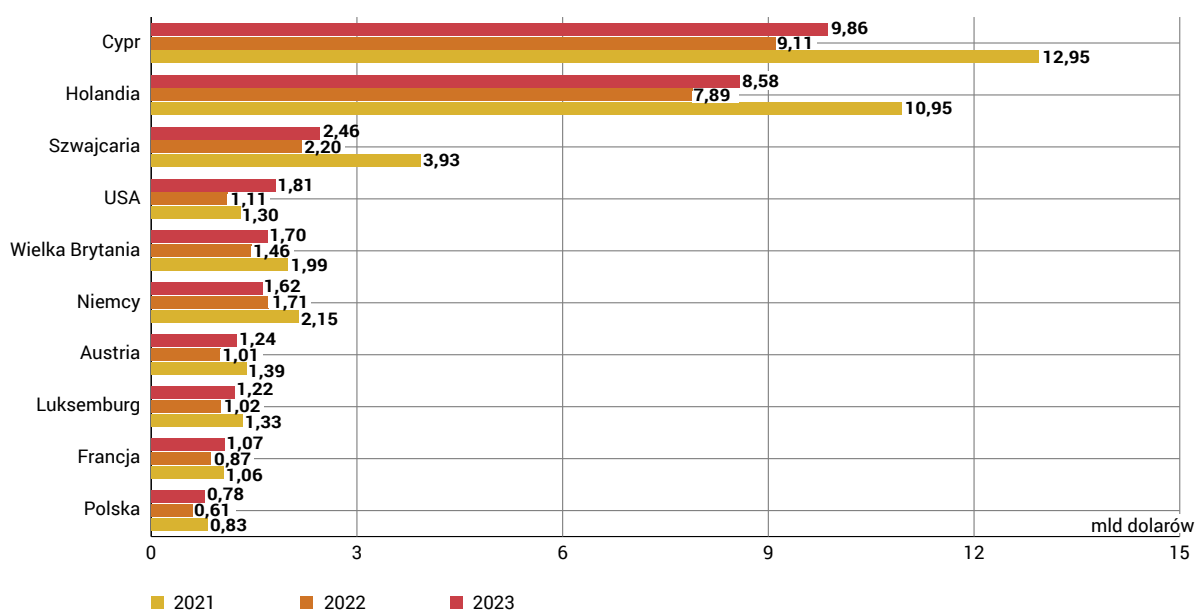
W 2022 r. istotne zmniejszenie BIZ zanotowały wszystkie najważniejsze branże – przemysł przetwórczy (-32,9%), przemysł wydobywczy (-28,5%) oraz finanse i ubezpieczenia (-41,9%). Jedynie w sektorze IT odpływ ten miał ograniczony charakter (-5,2%).

Teoretycznie relatywnie dobrze poradził sobie też sektor rolny (-15,9%), ale w tym przypadku trudno o rzetelną ocenę. BIZ w rolnictwo są stosunkowo niewielkie (1,5 mld dolarów według stanu na koniec 2022 r., co stanowiło 4,5% inwestycji na Ukrainie), z czego 26,6% pochodziło z Cypru,

a 22,4% z Luksemburga, co oznacza, że końcowi beneficjenci tych środków to w znacznej części obywatele Ukrainy. Ponadto inwestycje z niektórych krajów (m.in. Arabii Saudyjskiej) objęto tajemnicą statystyczną. Oprócz tego większość dużych firm z kapitałem zagranicznym operujących na rynku rolnym – np. Cargill, LDC, Corteva czy Viterra – w ukraińskim rejestrze osób prawnych jako główną działalność wskazała trading zbożem, przez co klasyfikuje się je w BIZ w sektorze handlu hurtowego i detalicznego, a dostępna publicznie statystyka NBU nie pozwala na ich wydzielenie.

W 2023 r. w związku ze stabilizacją gospodarczą skala inwestycji na Ukrainie zwiększyła się, jednak w odniesieniu do wszystkich najważniejszych państw z wyjątkiem USA i Francji wciąż była niższa niż na koniec roku poprzedzającego wojnę.

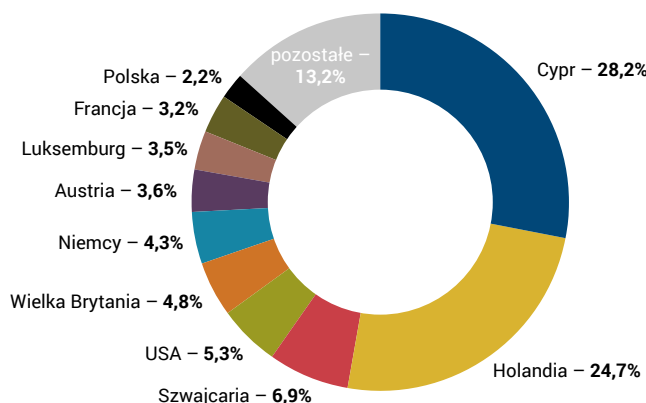
Wykres 13. Porównanie skumulowanych BIZ dziesięciu najważniejszych państw w latach 2021–2023



Źródło: Narodowy Bank Ukrainy.

W I kwartale 2024 r. struktura geograficzna inwestycji zagranicznych na Ukrainie nie zmieniła się znacząco w porównaniu z końcem 2023 r. Wzrost ich wartości także był marginalny – z 38,0 do 38,7 mld dolarów.

Wykres 14. Udział państw w BIZ na Ukrainie na koniec I kwartału 2024 roku



Źródło: Narodowy Bank Ukrainy.

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne rozkładają się nierównomiernie pod względem geograficznym. Na koniec 2023 r. aż 40,6% z nich – o wartości 15,4 mld dolarów – przypadało na Kijów. Poza stolicą ważniejszymi obszarami ich koncentracji są obwody: dnipropropetrowski – 16,4%, lwowski – 5%, kijowski – 4,8% – oraz połtawski – 4,7%. NBU nie zamieszcza informacji o inwestycjach zagranicznych w obwodach donieckim, ługańskim i chersońskim, których terytoria w znacznej części znajdują się pod okupacją. Na pozostałe 16 obwodów przypada zaś 18,8% BIZ.

Charakterystyka polskich inwestycji

Na koniec 2023 r. skumulowane polskie inwestycje na Ukrainie miały wartość 780 mln dolarów. Stanowiło to 2,6% BIZ w tym kraju i dało RP 10. lokatę wśród zagranicznych inwestorów. Na Ukrainie działa ponad 600 firm z polskim kapitałem. Kijów jest zainteresowany pozyskaniem naszych inwestycji. Pomimo napięć w relacjach dwustronnych, spowodowanych restrykcjami handlowymi ze strony Warszawy oraz okresowymi blokadami granicy, w ciągu ostatnich dwóch lat nie otrzymaliśmy żadnych sygnałów, jakoby ukraińskie organy podatkowe czy służby ingerowały w działalność firm z RP.

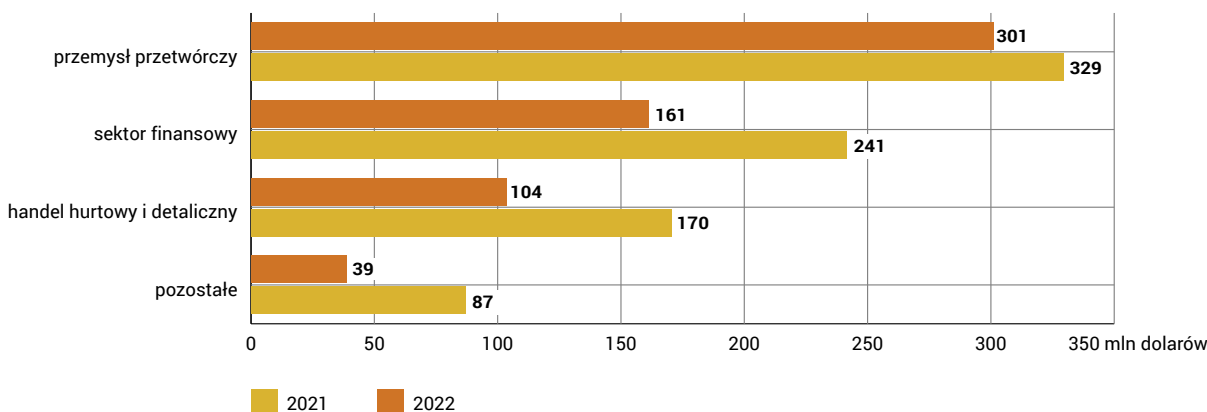
Choć sumaryczna wartość polskich inwestycji może wydawać się znikoma, to w rzeczywistości jest bardziej znacząca niż nominalnie. Wynika to ze zjawiska powracania ukraińskiego kapitału z rajów podatkowych – m.in. Brytyjskich Wysp Dziewiczych i Belize – oraz niektórych państw unijnych, które mają istotny udział w całości BIZ.

Polskie inwestycje na Ukrainie skupiają się głównie w trzech sektorach. Największe znaczenie ma przetwórstwo: Cersanit posiada fabrykę ceramiki sanitarnej w Zviahlu, Barlinek – zakład produkcji desek podłogowych w Winnicy, a producent okien Fakro – zakład w obwodzie lwowskim. Nasze inwestycje w ukraiński przemysł przetwórczy stanowiły na koniec 2022 r. 4,1% BIZ (bardziej aktualnych danych brak).

Dużą rolę odgrywają także finanse i bankowość: kontrolowany przez PKO BP Kredobank zajmuje 14. miejsce na liście największych banków na Ukrainie, a w dziedzinie ubezpieczeń wyróżniają się PZU Ukraina (szósta lokata pod względem aktywów w 2023 r.) i PZU Strachuwannia Żyttia (trzecia największa spółka oferująca ubezpieczenia na życie). Polskie inwestycje stanowiły na koniec 2022 r. 5,4% BIZ sektora finansowego.

W dziedzinie handlu detalicznego ważne miejsce zajmuje firma LPP (właściciel marek takich jak Reserved, Cropp, House i Sinsay), która w 2023 r. kontrolowała ok. 10% rynku sprzedaży odzieży na Ukrainie. W sumie w handlu hurtowym i detalicznym na koniec 2022 r. inwestycje z polskim kapitałem stanowiły 2%.

Wykres 15. Dynamika wartości polskich BIZ w poszczególnych sektorach



Źródło: Narodowy Bank Ukrainy.

Inwestycje zagraniczne na Ukrainie po wybuchu wojny

Spadek BIZ po rozpoczęciu inwazji na Ukrainę nie oznaczał, że kapitał zagraniczny całkowicie stracił zainteresowanie tym państwem. Od 2022 r. inwestowały w nim zwłaszcza podmioty, które już wcześniej tam operowały. Dotyczy to przede wszystkim przedsiębiorstw z krajów UE, USA i Kanady. Wśród innych państw największą aktywność wykazuje Turcja.

Wskażmy kilka konkretnych przykładów: w czerwcu 2023 r. amerykańskie przedsiębiorstwo Philip Morris International rozpoczęło budowę nowego zakładu produkcji papierosów, który otworzono w maju następnego roku. Wartą 30 mln dolarów fabrykę zlokalizowano w obwodzie lwowskim. Drugi zakład koncernu – charkowski – wstrzymał jednak działalność ze względów bezpieczeństwa. W marcu 2024 r. brytyjski Unilever zaczął stawiać w Białej Cerkwi fabrykę wytwarzającą wyroby kosmetyczne. Inwestycja o wartości 20 mln euro ma na celu wsparcie rozwoju działalności firmy na Ukrainie. W marcu 2023 r. niemiecki Bayer ogłosił wartą 60 mln euro inwestycję w rozbudowę zakładu produkcji nasion kukurydzy w Poczujkach w obwodzie żytomierskim. Projekt obejmuje postawienie nowej suszarni nasion, wprowadzenie najnowocześniejszego sprzętu rolniczego oraz rozbudowę magazynów, a pierwszy etap (o wartości 35 mln euro) ukończono w marcu 2024 r. W 2023 r. należącej do Arabii Saudyjskiej agroholding Continental Farmers Group zainwestował 60 mln euro głównie w rozbudowę magazynów do przechowywania płodów rolnych. Wśród planowanych bądź przeprowadzonych inwestycji warto również wymienić te realizowane przez podmioty z Irlandii (Kingspan – materiały budowlane), Turcji (Onur Group – przemysł wydobywczy i energetyka odnawialna), Niemiec (Fixit – materiały budowlane) czy Szwajcarii (Nestlé – przemysł spożywczy).

W najbliższych miesiącach Xavier Niel – francuski miliarder, właściciel m.in. sieci Play w Polsce – może kupić trzeciego pod względem liczby abonentów operatora mobilnego Lifecell, obecnie należącego do tureckiego Turkcella. Przewidywana wartość transakcji to 525 mln dolarów. Jeśli do niej dojdzie, będzie to największe przejęcie od dekady.

Po wybuchu wojny w kraju inwestowały też polskie firmy – w 2023 r. Cersanit zakończył budowę nowej linii produkcyjnej, wartą 20 mln euro, dzięki której moc zakładu zwiększy się o 20%. Było to największe przedsięwzięcie tej spółki na Ukrainie od uruchomienia fabryki w 2007 r. W końcu 2023 r. koncern LPP posiadał tam ponad 100 sklepów i zapowiedział do końca 2024 r. dwukrotne zwiększenie obecności, głównie za sprawą marki Sinsay. Pomimo ataku dronami kamikadze na fabrykę Fakro we Lwowie we wrześniu 2023 r., wskutek którego spłonęły hala produkcyjna i magazyn (straty wyceniono na 30 mln zł), firma nie planuje wycofać się z Ukrainy, a nawet zamierza zbudować nowe linie produkcyjne. Zarazem trudno wskazać przykłady większych inwestycji przedsiębiorstw, które nie operowały na tamtejszym rynku przed wybuchem wojny. Nie dysponujemy również informacjami o tym, żeby jakkolwiek polski podmiot skorzystał z instrumentu ubezpieczeń KUKI, gwarantowanych przez Skarb Państwa firmom podejmującym działalność gospodarczą na Ukrainie.

W związku z toczącą się wojną Kijów nieprzerwanie stara się pozyskiwać inwestorów zagranicznych w przemyśle zbrojeniowym, zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych, z Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii. W ciągu dwóch lat przedstawiciele różnych przedsiębiorstw z tych państw – a także z Turcji – zapowiedzieli kilka projektów zakładających przynajmniej częściową lokalizację produkcji na Ukrainie, lecz w zdecydowanej większości przypadków nie wyszły one poza memoranda, a realizacja podpisanych już porozumień jest odwlekana. W efekcie ziszczają się tylko pojedyncze inwestycje. Największa z ujawnionych to uruchomiona w czerwcu 2024 r. przez niemiecki Rheinmetall i spółkę Ukraiński Przemysł Obronny hala „remontu i produkcji broni pancernej”, w której mają być serwisowane i naprawiane

lżejsze pojazdy wojskowe przekazane armii ukraińskiej przez RFN (do poziomu bojowego wozu piechoty Marder włącznie).

Przyszłość zagranicznych inwestycji na Ukrainie

W drugiej połowie 2022 r., kiedy perspektywa zakończenia wojny wydawała się nieodległa i duże nadzieje wiązano z odbudową Ukrainy (wartość tego przedsięwzięcia oceniano na setki miliardów dolarów), dało się zaobserwować przejściowy wzrost chęci do wejścia na tamtejszy rynek. Kraj ten stara się przyciągnąć BIZ, w tym polskie, jednak w 2023 r. realne zainteresowanie nim ze strony inwestorów spadło, co wynika z nikłych szans na szybkie zakończenie działań militarnych. Ponadto nie widać dużej poprawy klimatu biznesowego na Ukrainie – podobnie jak przed rosyjską agresją państwo wciąż boryka się z korupcją, niewydolnym wymiarem sprawiedliwości oraz presją ze strony organów ścigania.

W związku z tym zdecydowana większość nowych potencjalnych inwestorów postanowiła przyjąć postawę wyczekującą i tymczasowo wstrzymać plany inwestycyjne. Projekty są odkładane do momentu zakończenia starć i trwałego ustabilizowania się sytuacji w regionie. Wszystko wskazuje na to, że analogiczną strategię przyjęły polskie przedsiębiorstwa. Po wojnie wśród najbardziej obiecujących obszarów współpracy największe znaczenie będą miały inwestycje w budownictwo mieszkaniowe i infrastrukturę drogową. Do perspektywicznych sektorów należą też energetyka z naciskiem na odnawialne źródła energii oraz rolnictwo i przemysł spożywczy.